

O C E N A

Dorobku naukowego i rozprawy habilitacyjnej Ks. dr. Krzysztofa GRACZYKA, *Wpływ schorzeń neurologicznych na zdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich*, Włocławek 2014, ss. 326.

1. Osoba Kandydata: jego formacja intelektualna i praca dydaktyczna

Ks. Krzysztof Graczyk, urodzony 1 listopada 1967 r. we Wrześni, po ukończeniu sześcioletnich studiów teologicznych w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku i otrzymanych święceniach kapłańskich w roku 1993 uzyskał magisterium z nauk teologicznych na Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie w roku 1993, a po odbytych studiach prawa kanonicznego także magisterium z prawa kanonicznego w roku 1997 na tejże Uczelni. W roku 1998 w tymże Uniwersytecie uzyskał stopień naukowy doktora nauk prawnych w zakresie prawo kanoniczne, na podstawie rozprawy *Wpływ sclerosis multiplex na ważność małżeństwa w prawie kanonicznym*.

Kontynuując swoją formację w zakresie nauk kościelnych ks. K. Graczyk podjął uzupełniające studia z teologii na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, uzyskując tam kanoniczny tytuł zawodowy licencjata nauk teologicznych.

Po uzyskaniu doktoratu z prawa kanonicznego, jako asystent na Wydziale Prawa Kanonicznego i Świeckiego w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, prowadził zajęcia dydaktyczne w latach 1998-2000. W roku 2003 podjął wykłady z prawa kanonicznego na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie - Studium Teologii we Włocławku, prowadząc je do tej pory. W latach 2001-2008 prowadził wykłady i ćwiczenia w Wyższej Szkole Humanistyczno - Ekonomicznej we Włocławku.

2. Współpraca z towarzystwami naukowymi i udział w konferencjach naukowych

Ks. dr Krzysztof Graczyk uczestniczył dotychczas w 35 konferencjach naukowych poświęconych problematyce prawno-kanonicznej i prawno-teologicznej, z których:

- 5 odbyło się w Polsce, ale miały one charakter międzynarodowy
- 23 - o charakterze krajowym odbyło się w latach 2003-2014 w różnych ośrodkach uniwersyteckich w Polsce

- Na 7 sesjach naukowych wygłosił referaty poświęcone problematyce małżeństwa.

Na płaszczyźnie zawodowej należy odnotować jego prace na stanowisku obrońcy Węzła Małżeńskiego w Kościelnym Sądzie diecezji włocławskiej w latach 2000-2005, a od roku 2005 do chwili obecnej na stanowisku Sędziego Sądu Kościelnego diecezji włocławskiej. Ks. dr K. Graczyk jest też członkiem Towarzystwa Teologicznego we Włocławku, działającego przy Wyższym Seminarium Duchownym.

3. Dorobek naukowy: jego charakterystyka i ocena

Dorobek naukowy Kandydata do stopnia naukowego doktora habilitowanego stanowią:

- 1 publikacja w wydaniu książkowym
- 31 artykułów o profilu naukowym
- 102 artykuły popularno - naukowe

W sektorze artykułów o profilu naukowym badania ks. K. Graczyka zostały skoncentrowane na przeszkodach do zawarcia ważnego małżeństwa, wpływających głównie z chorobowych ograniczeń osobowościowych. Analizując przedstawioną problematykę badawczą czytelnik staje przed pytaniem: *jaki może być motyw i podstawa dla podjęcia problematyki w tak określonym wariancie* przez autora, który ukończył pełne studia teologiczne i prawno-kanoniczne, bez odbycia studiów medycznych? Taki bowiem szczególny aspekt badań kieruje w dużej mierze uwagę na ukierunkowane zainteresowania medyczne i pogłębione zainteresowania psychologiczno-pedagogiczne.

Odpowiedź na jawiący się problem wyłania się z krótkiej autobiografii udostępnionej w aktach przewodu habilitacyjnego ks. K. Graczyka, który pisze: „Po zdanej maturze podjąłem decyzję o studiach medycznych na Akademii Medycznej w Poznaniu. Egzaminy zdałem, ale z braku miejsc nie zostałem przyjęty (rok 1986). W celu uzyskania odpowiedniej ilości punktów pracowałem w Wojewódzkim Zespole Opieki Zdrowotnej we Wrześni jako sanitariusz. W tym czasie dojrzała u mnie nowa decyzja o wstąpieniu do seminarium, którą wcieliłem w życie w 1987 r., rozpoczynając studia w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku”.

Ponadto, jak relacjonuje sam Habilitant w opisie swojej działalności badawczo-naukowej, jego pobyt na KUL-u po uzyskaniu doktoratu skierował go na bliższe kontakty z naukowym środowiskiem medycznym i z osobami chorymi. Sam uczęszczał najpierw na wybrane zajęcia w Akademii Medycznej w Lublinie i tam jako wolontariusz udzielał się czynnie w Stowarzyszeniu Chorych na *Sclerosis Multiplex*, co umożliwiło mu bliższy kontakt z osobami chorymi i zapoznanie się ze skutkami wielu chorób neurologicznych. Analogiczna sytuacja stała się jego udziałem na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie uczęszczał na wykłady z psychologii klinicznej, a to z kolei umożliwiło mu nawiązanie bliższego kontaktu naukowego z profesorami z tej dyscypliny naukowej.

Moim zdaniem tu należy szukać inspiracji naszego Kandydata do habilitacji w jego badaniach nad teologią i prawno-kanonicznym wymiarem małżeństwa w aspekcie

problemów osobowościowych kandydata, czy kandydatów do zawarcia związku małżeńskiego. Na tym przykładzie widać wyraźnie, że zmiana życiowej drogi naszego zawodowego postępowania nie musi eliminować konkretnych wcześniejszych punktów uwagi, niejako „wszczepionej” w nas od chwili osobowego dojrzwania. W tym przypadku okazuje się, że omawiany Kandydat bardzo logicznie powiązał wczesne, medyczne planowanie kierunku własnej formacji intelektualno-osobowościowej z nowym kierunkiem studiów teologicznych i prawniczych, które w konkretnym przypadku znajdują zastosowanie w jego praktycznym działaniu duszpasterskim.

Całość podjętych przez omawianego Autora badań bez „naciągania” można ująć nie tylko w kluczu prawno-kanonicznym, ale także w pełnym wymiarze *teologiczno-pastoralnym*. Ponieważ zadaniem teologii pastoralnej jest określenie zasad działania Kościoła w aktualnym świecie, to chodzi o takie zasady, według których Kościół „nie potrafi wymowniej okazać swojej solidarności, szacunku i miłości dla rodziny ludzkiej, w którą jest wszczepiony, jak nawiązując z nią dialog na temat różnych problemów, przynosząc światło czerpane z Ewangelii” (GS, n. 3).

Tak również badania w zakresie małżeństwa, podjęte przez ks. K. Graczyka w aspekcie prawno-kanonicznym, wpisują się w teologiczną działalność Kościoła, ponieważ chodzi tu o osobę ludzką, która ma być zbawiona. Dlatego człowiek w swojej jedności fizyczno-duchowej, ze swoim sercem i sumieniem; w jedności rozumu z wolą, a tym samym w wymiarze zasad prawnych i teologicznych regulujących postępowanie, jest właściwym przedmiotem badań obu dziedzin naukowych, ściśle z sobą zsynchronizowanych. Uwaga ta prowadzi jednoznacznie do stwierdzenia interdyscyplinarnego charakteru opublikowanych przez ks. K. Graczyka badań nad małżeństwem, a tym samym w pełni usprawiedliwia ich prezentowanie na obydwóch wydziałach: *prawa i teologii*, jako *przedmiotu* w przewodzie do uzyskania stopnia naukowego.

Ponieważ teologia w aspekcie duszpasterskim jest metodycznie uporządkowaną refleksją nad działaniem Kościoła w świecie mając na celu zbawienie człowieka, to odwołuje się ona świadomie do różnych nauk świeckich, aby korzystać z nich jako nauk „pomocniczych”. W szczególności chodzi tu o antropologię, socjologię, psychologię, pedagogikę, historię, a także w niektórych aspektach medycynę. Duszpasterska działalność i związana z nią refleksja opierają się na wiedzy dotyczącej konkretnej sytuacji ludzkiej, która jest zróżnicowana środowiskiem społecznym, wykształceniem, kulturą, itd. Dlatego nauki świeckie wspomagają duszpasterstwo w zbieraniu i prezentowaniu danych koniecznych dla właściwej refleksji pastoralnej w celu pomocy konkretnej osobie ludzkiej. Przekazują one teologii i prawu kanonicznemu opis konkretnej ludzkiej rzeczywistości z punktu widzenia psychologii, a w tym przypadku także medycyny wspieranej w dużej mierze przez psychologię. Tak więc widzę zasadność prezentowania aktualnego prawno-kanonicznego dorobku ks. K. Graczyka także na wydziale teologicznym. Tym bardziej jest to usprawiedliwione faktem, że aktualny Kodeks Prawa Kanonicznego również powraca do pierwotnych swoich źródeł, którymi były Pismo św. i Tradycja. Prawo kanoniczne jest w dużej mierze świadectwem żywej tradycji Kościoła, np. świadectwem różnych form życia zakonnego w historii. Mając regulować aktualne życie Kościoła jego prawo stara się więc niejako odtwarzać w sobie aktualne oblicze Kościoła. To się uwidacznia

w większym przyjęciu przez prawo kanoniczne teologicznej wartości sakramentów, np. w przypadku sakramentu małżeństwa ostatni Kodeks, obok prawniczej terminologii „kontrakt” przywołuje biblijno-teologiczną kategorię „przymierza” (por. *KPK*, n. 1053).

Ponieważ Kościół jest *niejako* sakramentem, czyli znakiem zbawienia ustanowionym przez Chrystusa, to kanoniczna władza Kościoła ma także charakter znaku pośrednictwa w zbawieniu. Ów interdyscyplinarny charakter problematyki badawczej, podjętej przez ks. K. Graczyka, usprawiedliwia także prawo zlecenia teologowi wyrażenia opinii o wartości opublikowanego dorobku naukowego.

Przedstawione uwagi metodologiczne znajdują swoje potwierdzenie w kilku analizowanych publikacjach ks. K. Graczyka, omawiających wewnętrzny związek różnych nauk w odniesieniu do orzekania o niezdolności osób do zawierania ważnego związku małżeńskiego. Na taki związek interdyscyplinarny prawa kanonicznego z teologią i naukami świeckimi wskazują przykładowo następujące publikacje omawianego Autora:

- *Przymiot jedności i nierozzerwalności małżeństwa jako warunek konieczny do ważnego zawarcia małżeństwa*, „Prawda i miłość”, Włocławek 2003, s. 443-463;
- *Nierozzerwalność małżeństwa i jej wpływ na realizację dobra potomstwa*, AK 626 (2013), s. 92-108;
- *Instytucja rozwodu a dobro potomstwa*, AK 628 (2013), s. 529-547.
- *Prawo ochrzczonego do zawarcia małżeństwa*, AK 527 (2013), s. 328-350;
- *Ojcostwo podstawowym posłannictwem mężczyzny*, w: Budowanie systemu wsparcia dla rodziny. Możliwości i ograniczenia, Red. M. Sobczak-Michałowska i Alicja Kozubska, Bydgoszcz 2010, s. 99 - 110;
- *Nadmierna pobudliwość seksualna - studium prawne zagadnienia*. „Studia Włocławskie”, t. 12, Włocławek 2009, s. 120-130;
- *Forma zawarcia małżeństwa*, AK 587(2007), s. 90-107.

Omawiając naturę małżeństwa chrześcijańskiego w artykułach: *Przymiot jedności i nierozzerwalności małżeństwa jako warunek konieczny do ważnego zawarcia małżeństwa*, „Prawda i miłość”, Włocławek 2003, s. 443-463; oraz *Nierozzerwalność małżeństwa i jej wpływ na realizację dobra potomstwa*, AK 626 (2013), s. 92-108, Habilitant wychodzi ze źródła kanonicznego jakim jest *KPK*, który w kan. 1056 stwierdza: „Istotnymi przymiotami małżeństwa są jedność i nierozzerwalność, które w małżeństwie chrześcijańskim nabierają szczególnej mocy z racji sakramentu”.

W swoim komentarzu Autor jednoznacznie akcentuje teologiczną podstawę tych przymiotów, których sens jest zakotwiczony w akcie samego Chrystusa wynoszącego naturalny związek małżeński do godności sakramentu (por. *Przymiot jedności i nierozzerwalności małżeństwa a...*, s. 443). Przymiot *jedności i nierozzerwalności* małżeństwa Autor uzasadnia odwołując się do nakazu Chrystusa, który znajduje swoje naturalne potwierdzenie w historycznej ciągłości kultur wartościujących monogamię, jako przymiot związany z naturą ludzką. Wartość monogamiczną małżeństwa, w przeciwieństwie do poligamii, uzasadnia on dobrem nie tylko samych małżonków w aspekcie równości między nimi, ale także wychowaniem

potomstwa i łaodem rodzinnym (por. *Nierozzerwalność małżeństwa i jej wpływ na realizację dobra potomstwa*, s. 92-106) .

Podobnie w materii *nierozzerwalności* małżeństwa Autor odwołuje się szeroko do podstaw biblijnych i ciągłej Tradycji Kościoła, które opierając się na sakramentalnym charakterze małżeństwa wyprowadzają jego przymioty *jedności* i *nierozzerwalności* z biblijnej doktryny św. Pawła w Liście do Efezjan 5,21-32, który ukazuje małżeństwo jako *odtworzenie* przymierza realnej jedności między Chrystusem i Kościołem. Analizując ten przekaz biblijnej wiary, Habilitant wskazuje na przyczynowy charakter przymierza jedności Chrystusa z Kościołem jako fundament miłości małżeńskiej i źródło łaski sakramentalnej w związku mężczyzny i kobiety (por. *Przymiot jedności i nierozzerwalności małżeństwa...*, s. 448-453).

Z przymiotem nierozzerwalności małżeństwa pozostaje integralnie złączony temat odpowiedzialnego rodzicielstwa, który znalazł swój wyraz w artykule ks. K. Graczyka: *Ojcostwo podstawowym posłannictwem mężczyzny*, w: Budowanie systemu wsparcia dla rodziny. Możliwości i ograniczenia, (w: Red. M. Sobczak-Michałowska i Alicja Kozubska, Bydgoszcz 2010, s. 99 -110).

Habilitant wychodząc od refleksji nad tożsamością mężczyzny i współczesnych dyskusji nad tematem „partnerstwa” w małżeństwie, czy nawet w rodzinie, skupia uwagę na podstawowej funkcji i zadaniu mężczyzny w rodzinie, jaką jest *ojcostwo*. Tę funkcję rozważa w wielu aspektach: biologiczno-psychologicznym (por. s. 100-101), prawnym (por. s. 101-102) i teologicznym (por. s. 102-104). Rozpatrując ojcostwo w aspekcie teologicznym ujmuje je jako *dar* Stwórcy dla stworzenia i wyjaśnia jego sens w oparciu o dane Objawienia i nauczanie Kościoła (por. s. 105-106).

Tak jak z każdym darem jest związane określone zadanie, również ojcostwo pozostaje związane z określoną funkcją i zadaniem. Małżeństwo, i z nim związane rodzicielstwo, nie może się ograniczyć do funkcji prokreacyjnej. Ponieważ prawdziwa miłość małżeńska zawiera w sobie czynniki ludzkie i nadprzyrodzone, przewyższając egoistyczną i erotyczną skłonność, tak również właściwy akt miłości małżeńskiej powinien być jednoczący osoby i otwarty na przekazywanie życia i odpowiedzialną troskę o nie. Odpowiedzialność za przekazywane życie spoczywa na matce i ojcu i ta odpowiedzialność powinna potwierdzać autentyczność miłości małżeńskiej, którą Jan Paweł II w Liście do rodzin *Gratissimam sane* 14 tak określa: „*Miłość jest prawdziwa wówczas, gdy tworzy dobro osób i wspólnot, gdy tym dobrem obdarowywuje drugich*” (por. art. s. 106-110). Ojcostwo ziemskie, rozpatrywane z antropologicznego i teologicznego punktu widzenia, ma swoje źródło w ojcostwie Boga, jako wzorze dla ojcostwa ziemskiego, i dlatego jego wartość wypływa z prawdy objawionej o ojcostwie Boga, stąd też wielka godność funkcji ojcowskiej i jej odpowiedzialność (por. art. s. 108).

Habilitant traktując o przymierzu miłości małżeńskiej, będącej niejako „odbiciem” miłości Chrystusa do Kościoła, ukazuje zwłaszcza w rodzicielstwie jej wartość w pełni osobową jako miłość wierną i wyłączną do końca życia, podobnie jak Chrystus umiłował swój Kościół wydając siebie w ofierze za niego.

Ów typiczny charakter oblubieńczego przymierza miłości Chrystusa z Kościołem wyraża istotny moment zawarcia małżeństwa, uwidoczniiony także w *formie zawarcia małżeństwa*. Ona wyraża wzajemne zobowiązanie i przyjęcie zgody małżeńskiej obojga stron wobec kapłana jako urzędowego świadka Kościoła. Czynny udział kapłana w obrzędzie zawarcia małżeństwa nie ogranicza się do wymiaru

formalno-prawnego, ale jest rozumiany w sensie kościelnego wymiaru małżeństwa (por. K. Graczyk, *Forma zawarcia małżeństwa*, AK 587(2007), s. 90-107).

Aplikując w prawie kanonicznym przesłanie teologiczne, zawarte w Piśmie Św., w Tradycji i w nauczaniu Kościoła, Habilitant w swoich badaniach odnosi się także do relacji między sakramentami. W perspektywie małżeństwa przede wszystkim odwołuje się do jego relacji z sakramentem chrztu, który jest warunkiem koniecznym do przyjęcia innych sakramentów, w tym sakramentu małżeństwa. Temu zagadnieniu jest poświęcony artykuł *Prawo ochrzczonego do zawarcia małżeństwa*, AK 527 /2013/,s. 328-350)

Małżeństwo będąc instytucją z prawa naturalnego zostało przez Chrystusa wyniesione do wartości zbawczej i sakramentalnej. Sakramentalność małżeństwa stawia przed osobami pragnącymi zawrzeć związek małżeński warunek uprzedniego przyjęcia chrztu, gdyż małżeństwo zawarte między chrześcijanami ma godność sakramentu. Tu widać wyraźnie wewnętrzny związek wymogu teologicznego i prawno-kanonicznego, co zaświadcza wyraźnie *KPK* w kan. 1055, stwierdzając: „Małżeńskie przymierze, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury na dobro małżonków oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa, zostało między ochrzczonego podniesione przez Chrystusa Pana do godności sakramentu”.

W ten sposób jedynie osoby ochrzczone są ważnym podmiotem sakramentu małżeństwa i po jego zawarciu są zobowiązane do realizacji zobowiązań mających na celu dobra duchowe i osobowe innych osób z małżeństwa zrodzonych (por. art. s. 329-343). Z tego faktu wypływa prawo ochrzczonego do zawarcia małżeństwa sakramentalnego a jednocześnie władza Kościoła nad małżeństwem (por. art. s. 343-345). Władza ta musi uwzględniać również porządek publiczny, z racji podlegania instytucji małżeńskiej prawu kościelnemu i świeckiemu, które pozostają w stosunku do siebie niezależne i autonomiczne (por. art. s. 344; por. S. Wat. II, *KDK*, n. 74).

W nurt prawno-teologicznej problematyki jedności i nierozzerwalności małżeństwa wpisuje się tekst Habilitanta *Instytucja rozwodu a dobro potomstwa*, AK 628 (2013), s. 529-547. Zarówno prawo kanoniczne jak i teologia interpretują instytucję rozwodu mając na uwadze te same dwie podstawy: *nadprzyrodzoną*, zawartą w doktrynie Jezusa Chrystusa i *naturalną* - dobro potomstwa. Autor publikacji rozważa negatywne skutki rozwodu mając na uwadze istotne przymioty małżeństwa chrześcijańskiego jakimi są jedność i nierozzerwalność (por. s. 531-534), a główną uwagę koncentruje na negatywnych skutkach rozwodu rodziców wobec potomstwa, ponieważ stanowi on siłę destrukcyjną w osobowym rozwoju dzieci (por. s. 537-542).

Mając na uwadze aspekt metodologiczny przy ocenie dorobku naukowego Habilitanta, w tym przypadku sprowadzany do ukazania wspólnego przedmiotu prawa kanonicznego i teologii przy zróżnicowanych aspektach jego rozważania, zwróćmy w tej sytuacji uwagę na inny przedmiot refleksji ks. K. Graczyka, podjętej w artykule: *Nadmierna pobudliwość seksualna - studium prawne zagadnienia*. „Studia Włocławskie”, t. 12, Włocławek 2009, s. 120-130.

Jakkolwiek mogłoby się wydawać, że to zagadnienie przynależy wprost do nauk świeckich ze skutkami prawnymi, to bliższa refleksja prowadzi do ustalenia także związku prawa kanonicznego z antropologią teologiczną[^] teologią moralną i etyką chrześcijańską w tematyce seksualności. Autor publikacji zaznacza słusznie, że

popęd seksualny, chociaż stanowi w człowieku dużą moc mogącą go dezorientować, to jednak nie może zapanować nad człowiekiem i z natury swej jest podporządkowany woli człowieka. Niezdolność opanowania go jest już chorobliwym wypaczeniem polegającym na uzależnieniu woli człowieka od niego i wywiera negatywny wpływ na postępowanie człowieka. W przypadku osób w związku małżeńskim nadmierna i nieopanowana pobudliwość seksualna wywiera destrukcyjny wpływ na trwałość związku małżeńskiego. Analizując negatywny wpływ nadmiernej pobudliwości seksualnej na związek małżeński, Habilitant zwraca uwagę na problemy osłabiające więź małżeńską, aż do jej redukcji. Główne skutki negatywne nieopanowanego popędu seksualnego prowadzą do: 1) naruszenia jedności i nierozzerwalności małżeństwa; 2) czynią osobę niezdolną do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich; 3) redukują, a nawet wykluczają dobra wypływające z wyznawanej wiary.

Analizując ten problem w kontekście małżeństwa i rodziny Autor publikacji prezentuje syntetycznie stanowisko katolickie wobec seksualności. Ujmując ten problem w świetle danych Objawienia i postrzegania go przez Kościół na przestrzeni całej historii, trzeba jasno powiedzieć, że sama rzeczywistość *seksu* jest z natury rzeczą dobrą, bo przynależy do aktu stworzenia, który sam Stwórca widział jako rzecz „dobrą”. Jest to rzeczywistość pochodząca od samego Boga i związana jest wewnętrznie z małżeństwem i rodzeniem nowych osób ludzkich, co Księga Rodzaju wyraża w słowach „mężczyzną i niewiastą stworzył ich”. Dlatego rzeczywistość zwana *seksem* jest związana integralnie z osobą ludzką w wydaniu mężczyzny i kobiety. Ta rzeczywistość stanowi jeden z istotnych elementów antropologii, która uwzględniając fakt powołania mężczyzny i kobiety do małżeństwa, wyniesionego przez Chrystusa do godności sakramentu, czyni z antropologii antropologię teologiczną. W świetle tak ujmowanej antropologii brak panowania nad pobudliwością seksualną jest osłabieniem woli i akty negatywne w tej materii powodują destrukcję związku małżeńskiego, dewiacje seksualne i nie pozwalają na realizację zadań wypływających z wymogów małżeństwa chrześcijańskiego. Skutki takiego działania przynależą zatem nie tylko do sfery związanej z wiarą, ale również do płaszczyzny medycznej i codziennej kultury życia. Dlatego procesy kościelne w sprawach orzekania nieważności małżeństwa z powodu nieopanowanego popędu seksualnego wchodzą w sferę patologicznych nieraz konsekwencji spowodowanych tego typu aberracjami. Tym samym kościelne postępowanie procesowe wchodzi nie tylko w wymiar czysto prawny, ale także religijny, medyczny, społeczny, itd. (por. art. S. 120-128).

Jak ocenić wartość opracowań Habilitanta od strony teologicznej i ich związek z naukową płaszczyzną prawno-kanoniczną?

Zawarty w wymienionych tekstach przekaz o jedności i nierozzerwalności małżeństwa podkreśla z jednej strony tradycyjną naukę teologiczną o znaczeniu tych przymiotów dla samej instytucji małżeństwa i jego wartości społecznej w wychowaniu potomstwa, a z drugiej strony nadaje mu pogłębioną interpretację i większą spójność przez odniesienie do doktryny Chrystusa w zakresie małżeństwa i Jego miłości do Kościoła, „odtworzonej” w przymierzu małżeńskiej miłości kobiety z mężczyzną. Tak

więc widać jednoznacznie jak prawo kanoniczne, pozostając nauką specjalnością autonomiczną, pozostaje w licznych związkach wewnętrznych z innymi naukami, także z teologią. W tej relacji opiera się ono m.in. w problematyce sakramentalnej na źródłach biblijnych i ciągłej Tradycji Kościoła, ubogacających postępowanie kanoniczne, a zarazem potwierdza jego wewnętrzną współpracę z teologią w kwestiach istotnych dla osoby ludzkiej i ładu społecznego.

Oceniając wartość opublikowanych przez Habilitanta badań prawno-kanonicznych dostrzega się w nich jasno wyrażony związek prawa kościelnego z teologią, nie tylko na płaszczyźnie teoretycznej ale również w praktyce instytucji kanonicznych w zakresie problematyki i sytuacji małżeńskiej. Ta sytuacja potwierdza interdyscyplinarny charakter małżeństwa jako instytucji naturalnej i zarazem wyniesionej przez Chrystusa do godności sakramentu. Tym samym czyni tę materię właściwą do podejmowania badań naukowych nad nią i prezentowania ich dorobku w obydwóch sektorach nauk: prawno-kanonicznych i teologicznych.

4. Rozprawa habilitacyjna i jej ocena

Publikacja *Wpływ schorzeń neurologicznych na zdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich*, (Włocławskie Wyd. Diecezjalne, Włocławek 2014, ss. 326), przedstawiona jako rozprawa habilitacyjna, pozostaje w nurcie badań opublikowanych w artykułach wcześniej przez nas analizowanych. Jej przedmiot stanowią schorzenia neurologiczne jako przyczyna niezdolności do realizacji podstawowych obowiązków małżeńskich i podstawa w procesie kościelnym o unieważnienie małżeństwa.

Rozprawa, oprócz wstępu i zakończenia, obejmuje pięć rozdziałów. W rozdziale pierwszym Autor koncentruje uwagę na pojęciu osobowości, aby na jego tle ukazać zaburzenia osobowości powodowane chorobami układu nerwowego. W rozdziale drugim Habilitant wychodzi od personalistycznego ujęcia małżeństwa jako pełnej i trwałej wspólnoty życia między osobami, którą Konstytucja ostatniego Soboru *Gaudium et Spes*, tak definiuje: „Głęboka wspólnota życia i miłości małżeńskiej, ustanowiona przez Stwórcę i unormowana Jego prawami, zawiązuje się przez przymierze małżeńskie, czyli przez nieodwołalną osobistą zgodę. W ten sposób aktem osobowym, poprzez który małżonkowie wzajemnie się sobie oddają i przyjmują, powstaje z woli Bożej instytucja trwała także wobec społeczeństwa” (GS, 48; por. Monografia, s. 62).

Komentując to kościelne określenie instytucji małżeństwa Autor monografii zwraca uwagę na cele tak rozumianego małżeństwa, którymi są: dobro samych małżonków, dobro potomstwa i dobro społeczne. Tak rozumiane *dobro* jest wynikiem zgody małżeńskiej. Zatem sama zgoda małżeńska musi być aktem wolnym i świadomym, czyli aktem w pełni ludzkim. Stąd też brak pełnego rozeznania w zakresie istotnych praw i obowiązków małżeńskich u którejś ze stron zawierających małżeństwo stanowi podstawę nieważności małżeństwa z prawa naturalnego. W takiej sytuacji KPK orzeka: „Niezdolni do zawarcia małżeństwa są ci, którzy mają poważny brak rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich wzajemnie przekazywanych i przyjmowanych” (KPK, kan. 1095, 2).

Ponieważ ten przepis ogólny natrafia na pewne trudności w jego zastosowaniu do konkretnych przypadków w sprawach wnoszonych do trybunałów kościelnych, wymaga on pogłębionej analizy wady zgody małżeńskiej w konkretnych przypadkach. Szczegółowa analiza takich przypadków została podjęta w paragrafach 1-3, II-go rozdziału omawianej monografii (ss. 62-124). We wniosku wyprowadzonym z analizy wielu konkretnych przypadków Autor monografii stwierdza, że każdy wniosek o orzeczenie nieważności małżeństwa z przyczyn powodujących zaburzenia osobowości chorobami układu nerwowego wymaga dokładnej analizy medycznej, psychologicznej i środowiskowej każdej konkretnej osoby, której „uogólnianie” byłoby niewłaściwe z racji indywidualnego przeżywania konkretnych problemów przez każdego z nas. Ponadto, przy orzekaniu niezdolności do podjęcia obowiązków małżeńskich chodzi zdecydowanie o obowiązki *istotne* a nie drugorzędne (np. różnica charakterów, różnica wychowania, odmienna uczuciowość partnerów, itd.). Niezdolność powinna mieć miejsce już w akcie wyrażania zgody, z którą związane jest zobowiązanie podjęcia istotnych obowiązków. W tym kontekście należy się upewnić, czy akty wykonywane przez małżonków po zawarciu małżeństwa wykazują nieprawidłowości przed małżeństwem i uniemożliwiają wykonywanie obowiązków istotnych, czy są po prostu świadomym i dobrowolnym naruszeniem przyjętych obowiązków (por. s. 125-131).

W oparciu o dokładnie przeprowadzone indywidualne badania medyczne i psychologiczne stron można właściwie ustalić prawdziwość zaburzeń neurologicznych jako przyczynę nieważności małżeństwa. Temu problemowi jest poświęcony trzeci rozdział monografii ks. K. Graczyka: *Zaburzenia neurologiczne jako przyczyna nieważności małżeństwa*. Zgodnie z zasadą o celu małżeństwa zorientowanym na dobro obu stron i dobro potomstwa, jeśli ten cel zostaje wykluczony przez którąś ze stron wówczas małżeństwo z natury jest nieważne. Wśród przyczyn powodujących nieważność małżeństwa Autor publikacji wymienia: wykluczenie dobra małżonków, dobra potomstwa, impotencję, podstępne wprowadzenie w błąd. W kontekście tych zjawisk następuje zachwianie jedności duchowej stron w małżeństwie, nieprawidłowe relacje wzajemnej pomocy, zakłócenia intymnego pożycia małżonków, psychiczna bariera miłości wzajemnej, niezdolność dokonania stosunku małżeńskiego.

Analiza treści przedstawionej przez Autora publikacji zwraca uwagę, iż przyczyna w nieprawidłowościach unieważniających małżeństwo nie ma wyłącznie uzasadnienia medycznego czy psychicznego, ale również w przypadku małżeństwa sakramentalnego w Piśmie św. są wskazania do służenia przez małżonków wzajemną sobie pomocą: „Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam: uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc” (Rdz 2,18). To przesłanie biblijne ma na uwadze szeroki zakres możliwej pomocy wzajemnej, zarówno duchowej, osobistej, rodzinnej i zawodowej, a to przenosi się już także na płaszczyznę społeczną, na jakiej plasuje się małżeństwo. Tego rodzaju przesłanka, mimo jej źródła biblijnego, nie ma jedynie charakteru religijnego, bo w przypadku choroby neurologicznej trudno jest wymagać wzajemnej pomocy stron w małżeństwie. Oczywiście nie można dogmatyzować twierdzenia, że zakłócenia współżycia rodzinnego muszą prowadzić do rozpadu życia małżeńskiego i rodzinnego, ale narażają na takie niebezpieczeństwo i uniemożliwiają realizację celów małżeństwa, wśród których jest wzajemna pomoc zorientowana na wspólne dobro. Wchodząc głębiej w charakter przyczyn nieważności małżeństwa z powodu zaburzeń neurologicznych można dostrzec, że jakkolwiek w procesie

kościelnym nie można opierać się zasadowo na przesłaniu biblijnym o „wzajemnej pomocy” małżonków, to trzeba przyznać, że to przesłanie stanowi ważną podbudowę do oceny zobowiązań stron zawierających małżeństwo. Innymi słowy, także w tej materii całkowicie naturalnej ma zastosowanie przesłanka natury religijnej.

W logicznym związku z rozdziałem ogólnie traktującym o przyczynach nieważności małżeństwa z powodu zaburzeń neurologicznych pozostaje rozdział czwarty rozprawy habilitacyjnej, w którym Autor omawia „*Skutki zaburzeń neurologicznych jako ograniczenie zdolności do zawarcia małżeństwa*”

Cały przewód myślowy w tym rozdziale jest oparty na podstawowej tezie, która mówi, że *zgoda małżeńska będąca przyczyną sprawczą zaistnienia małżeństwa zakłada wolność woli oraz zdolność używania rozumu i pewną dojrzałość sądu*. Skoro przedmiotem umowy małżeńskiej jest trwała i wyłączna wspólnota życia, zorientowana na dobro osobiste małżonków i potomstwa zeń zrodzonego, to zakres niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich pokrywa się z zakresem przedmiotu zgody (por. s. 191). To ustalenie stanowi bazę całego rozważania Autora w tym rozdziale rozprawy prowadząc do wniosku, że brak właściwego rozeznania w zakresie istotnych praw i obowiązków małżeńskich i niezdolność do ich podjęcia, uwarunkowana przyczynami natury psychicznej, stanowi podstawę nieważności małżeństwa. Do ważności małżeństwa nie wystarczy zatem samo rozeznanie wymogów zgody małżeńskiej, ale konieczna jest zdolność do podjęcia istotnych obowiązków wynikających z tej zgody. Niezdolność do podjęcia i realizacji istotnych obowiązków wynikających ze zgody małżeńskiej może być wieloraka: niezdolność do intymnego pożycia małżeńskiego, patologiczna wręcz niechęć do zrodzenia dziecka, niezdolność do wychowania dziecka, niezdolność do tworzenia wspólnoty życia w sferze fizycznej i duchowej (por. s. 230-233).

Ostatni rozdział *Wnioski i postulaty prawno procesowe*, zgodnie z jego sformułowaniem zawiera syntezę postępowania procesowego w sprawie o ustalenie nieważności małżeństwa z przyczyn chorób nerwowych. Pod dość obszernej analizie postępowania czysto prawnego, Autor rozprawy jako kanonista uwzględnia też wnioski duszpasterskie związane z procesem. W tym aspekcie wydaje się ważna uwaga, że celem procesu kościelnego nie jest rozwiązanie małżeństwa, bo to zakładałoby jego uprzednią ważność, ale stwierdzenie jego nieważności od początku (por. s. 262). To stwierdzenie jest ważne w sensie duszpasterskim, bo eliminuje traktowanie unieważnienia na równi z rozwodem, właściwym dla orzeczeń prawno - cywilnych.

Jak ocenić wartość monografii habilitacyjnej ks. dra Krzysztofa Graczyka?

Jak już zostało wcześniej zaznaczone, rozprawa habilitacyjna ks. K. Graczyka pozostaje w nurcie badań wcześniej podjętych i zmaterializowanych w formie artykułów. Jakkolwiek nosi ona styl całkowicie prawniczy, zgodnie z omawianą problematyką, to nie brakuje w niej również odniesień duszpasterskich, które w tej materii posiadają ważne znaczenie dla kościelnej i parafialnej formacji duchowej wiernych. Ten fakt jednoznacznie potwierdza interdyscyplinarny wymiar małżeństwa w jego aspekcie sakramentalnym, a tym samym prawo obu autonomicznych dyscyplin, jakimi są prawo i teologia, do prowadzenia badań w zakresie problematyki dotyczącej

małżeństwa. Śledząc całe postępowanie kościelnych trybunałów sądowych w sprawie ustalenia nieważności małżeństwa z przyczyn naturalnych, da się w nim dostrzec także motyw wiary oraz troskę o dobro duchowe stron w związku małżeńskim, sakralny charakter małżeństwa i troskę o godność osoby ludzkiej.

W tym wymiarze widzę wartość rozprawy habilitacyjnej i poprzedzającego ją dorobku naukowego ks. dr. Krzysztofa Graczyka, który prezentując problem o charakterze prawnym potrafi umiejętnie zauważyć w nim i wydobyć na światło dzienne aspekt teologiczno-duszpasterski. Stanowi to pozytywny dowód zastosowania odpowiedniej wiedzy teologicznej Autora w jego dobrą formację prawniczą, uzupełnioną wystarczającą znajomością niektórych zagadnień z postępowania psychologiczno - medycznego, nabytego przez Habilitanta w odpowiednich wykładach uniwersyteckich i kontaktach ze światem nauki w tym zakresie. Widać jednocześnie dobrze rozwinięty zmysł praktyczny u Autora monografii, nabyty w jego kontaktach z chorymi i w sądowniczej praktyce prowadzonej przez niego samego.

Monografia habilitacyjna ma charakter opracowania w pełni źródłowego. Jej Autor oparł się na podstawowych źródłach stanowiących przez: Dokumenty Kościoła powszechnego: Dokumenty papieskie, Dokumenty Papieskiej Komisji dla Rewizji Kodeksu prawa kanonicznego, a także w aspekcie sakramentalnego wymiaru małżeństwa stanowiące przez Pismo św. Bardzo cenny jest wykorzystany przez Habilitanta materiał przewodowy i dowodowy z Wyroków Roty Rzymskiej w kwestiach schorzeń neurologicznych. Bogata jest również literatura przedmiotu ściśle prawnokanoniczna, rozbudowana obszerną przedmiotową literaturą teologiczną, literaturą z zakresu psychologii i medycyny. Tym samym Autor przeprowadzonych badań wskazał na małżeństwo jako interdyscyplinarny przedmiot badań i wyraził własną świadomość w tej materii. Struktura rozprawy jest logiczna, a język jej zrozumiały dla czytelnika. Miałbym tylko jedną uwagę dla prowadzącego badania naukowe, aby cytując dokumenty, zwłaszcza obszernie i zawierające „punktowania”, nie poprzestawać na odwołaniu się do samego dokumentu, ale również odpowiedniej numeracji zaczerpniętego miejsca, co np. odnosi się do s. 61, w odniesieniu do cytowanego fragmentu Konstytucji *Gaudium et Spes*.

W n i o s e k

Opublikowany przez ks. dra Krzysztofa Graczyka dorobek naukowy, jego działalność dydaktyczna, aktywność administracyjna i duszpasterska świadczą o dużej pracowitości i dobrej koncentracji na problematyce badań, która dobrze synchronizuje z pracą zawodową w diecezjalnym trybunale kościelnym. Oceniając pozytywnie wartość opublikowanych badań naukowych i wspomnianą aktywność administracyjną, jestem przekonany, że spełnia on wymagania stawiane kandydatom do stopnia naukowego doktora habilitowanego.

W oparciu o tak postrzegane przeze mnie cechy Kandydata do stopnia naukowego jestem przekonany, że jest on intelektualnie i organizacyjnie dobrze przygotowany do prowadzenia samodzielnej pracy naukowej. Dlatego w oparciu o Ustawę z dnia 14 marca 2003 r. „O stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki” (Dz. U. Nr 65, poz. 595, r. 2, art. 16 i 17.), wnioskuję do Rady Wydziału Teologicznego Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu o

kontynuowanie przewodu habilitacyjnego w celu uzyskania przez ks. dr. Krzysztofa GRACZYKA stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk teologicznych.



Ks. Czesław Rychlicki